Cena egzemplarza 15 groszy

Dziś 6 stron

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA“ i „ROLNIK POLSKI“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 270. | Chełmża, sobota, dnia 23-go listopada 1929 r. | Rok II.

Precz z koncesjami, przywilejami i protekcjami.

II.

Ta sama praktyka jest i w innych działach (np. w eksporcie jajczarskim) stosowaną i w dalszym ciągu ulega rozszerzeniu.

Obok następuje znów cała lista coraz to nowych rozporządzeń o premjach celnych, wypłacanych na zasadzie zaświadczeń wydawanych przez pewne organizacje prywatne, które w ten sposób otrzymują prawo rozdawnictwa pewnych korzyści kosztem Skarbu Państwa.

Zamiast generalnego i powszechnie obowiązującego postanowienia, iż premję celną uzyska ten, kto dopełni pewnych warunków, dostępnych w zasadzie dla wszystkich, albo ten, kto przyniesie odpowiednie zaświadczenie Izby przemysłowo-handlowej, jako ogólnej prawno-publicznej organizacji gospodarczej, państwo przyznaje prawo dysponowania groszem publicznym prywatnym organizacjom, nad któremi rząd nie ma i nie może mieć kontroli!

* * *

Wyrazem tej samej polityki jest ostatnio bardzo doniosłe posunięcie rządu w sprawie premij eksportowych na zboże, które przyznaje prawo do premij eksportowych znów jednej tylko organizacji prywatnej. a mianowicie utworzonemu onegdaj Syndykatowi eksporterów zbożowych.

Ten sam charakter posiada także szereg rozporządzeń o cłach przywozowych, od których Ministerstwo daje zwolnienia celne, mając tu pełne pole arbitralności Istnieją cła przywozowe na zboże, jednakże minister skarbu władny jest udzielić poszczególnym organizacjom bezcłowego kontyngentu na przywóz zboża!

Niedawno ukazało się rozporządzenie z tej samej serji, tj. ustanawiające cło na saletrę chilijską, będącą doskonałym nswozem sztucznym, koniecznym dla rolników. I tym razem Ministerstwo znów zatrzymało sobie prawo przyznania kontyngentu na bezcłowy przywóz pewnym tylko organizacjom!

System koncesyjny rozwija się także bujnie i na innych polach! Widzimy szerokie jeg zastosowanie przy monopolach, akcyzach, przy dostawach rządowych, robotach publicznych i komunikacjach (stąd łapownictwo na miarę hyper-rosyjską, szerzącą się z dnia na dzień coraz bardziej)

System ten także i na przyszłość wykazuje wielką prężność i ekspanzję. Powstają coraz to nowe projekty organizowania syndykatów, wyposażonych w jakieś znaczniejsze prawa i przywileje.

Departament zdrowia projektuje wyłączny monopol dla handlu środkami odurzającemi, który ma być przyznany jednej tylko firmie w Warszawie!

Ministerstwo robót publicznych projektuje znów wprowadzenie koncesyj dla ruchu autobusowego, nie bacząc wcale na wyniki ostatniego procesu w Białymstoku, który jeszcze przed wprowadzeniem koncesyj zdołał wykazać, co oznaczałby u nas w praktyce system koncesyjny.

Odwrotną stroną systemu koncesyjnego jest bowiem, niestety, zbyt często „łapówka“, której przyjęcie częstokroć oprzeć się nie może urzędnik o niższem wykształceniu — na obszarach o niższej kulturze — urzędnik od szeregu lat marnie wynagradzany.

* * *

Nie chcemy mnożyć przykładów. Ramy artykułu dziennikarskiego są zbyt szczupłe, aby można było wyczerpać ten temat choćby w najogólniejszych zarysach.

Zadaniem tych uwag jest jedynie tylko podkreślenie tej ogólnej tendencji koncesjonowania i monopolizowania, która niewątpliwie istnieje, a którą w jej zasadzie i w skutkach uważamy za szkodliwą dla państwa, zarówno pod względem administracyjnym i gospodarczym, jak i społecznym i moralnym.

Dla uniknięcia nieporozumień musimy przytem wyjaśnić, iż nie mówimy wcale o jakichś nadużyciach o karygodnych, czy moralnie podejrzanych praktykach naszych władz, ale mówimy o aktach administracji, publicznie ogłoszonych i jawnie stosowanych, których zasadą jest rozdawnictwo koncesyj i premij, szczególnych praw i przywilejów.

Należy system ten zlikwidować póki czas, tj. dopóki nie zabrniemy w nim zbyt daleko.

Każdy bowiem system koncesyjny ma to do siebie, że raz powołany do życie broni, się wytwarzając szeroki krąg interesów, ściśle z systemem tym związanych.

Państwo prawdziwie demokratyczne nie znosi przywilejów i koncesyj, przyznawanych arbitralnie jednej grupie, czy jednostkom, kosztem innych. Głosi ono zasadę równości wobec prawa, która jest fundamentem moralności publicznej.

To też czystość atmosfery moralnej w państwie wymaga właśnie szybkiej likwidacji zakorzeniającej się coraz więcej systemu przywilejów protekcyj i premij...

Voz.

W przededniu przemówień marszałka Piłsudskiego i ministra Cara.

Warszawa, 21. 11. Jedna z agencyj prasowych zapowiada, że marszałek Piłsudski wygłosi w dniach najbliższych wykład przez radjo. W wykładzie tym ma poruszyć bieżące zagadnienia polityczne.

Drugi odczyt na temat rewizji konstytucji wygłosi w niedzielę w Krakowie minister sprawiedliwości Car.

Onegdajszy odczyt p. premjera Świtalskiego omawiano wczoraj w kołach poselskich. Podkreślano jego ogólnikowość, brak konkretnie sformułowanych postulatów co do treści i zakresu zmian jakie rząd pragnąłby zaprowadzić w Polsce na polu konstytucyjnem.

O wstrzymanie poboru raty podatku majątkowego.

W związku z przypadającą do zapłaty do zapłaty w terminie do dnia 10 grudnia br. ratą podatku majątkowego, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z memorjałem usilnie podkreślającym konieczność wstrzymania poboru tejże raty.

Między innemi Izba zaznaczyła, że przytoczonej raty podatku majątkowego zasadniczo opiera się w dalszym ciągu na zupełnie już nieaktualnym dzisiaj szacunku z roku 1923, co w znakomitej większości wypadków uczyni zapłatę podatku niezmiernie uciążliwą, a nawet groźną dla egzystencji gospodarczej płatników.

Izba wskazała również na niewątpliwości prawne, albowiem nie została dotychczas wyjaśniona kwestja czy pobór omawianej raty nie koliduje z przepisami o końcowych terminach wymiarowych, ustalonych w ustawie o podatku majątkowym z r. 1923. Według bowiem postanowień przytoczonej ustawy, podatek majątkowy miał być pobrany wyłącznie w okresie 3-ch lat, t. j. do r 1925 włącznie.

Niemieckie linje okrętowe starają się o koncesję w Polsce.

Warszawa. Rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego toczą się w Warszawie bez przerwy. Obie strony żywią przekonanie, że w niedalekim czasie dojdzie do podpisania tzw. prowizorjum handlowego. Od dziś wchodzi w życie umowa między obu państwami zezwalająca samolotom niemieckim lecieć przez Pomorze podczas komunikacji między Prusami Wschodniemi a Rzeszą. W zamian samoloty polskie będą mogły przelatywać teren między Poznaniem a Katowicami (Kluczbork) i Gdańskiem a Warszawą (Iława—Malborg).

Przybyli do Warszawy przedstawiciele 4 głównych niemieckich linij okrętowych odbyli wczoraj konferencję z dyrektorem urzędu emigracyjnego p. Nakoniecznikowem, któremu przedłożyli podanie o udzielenie koncesji na transport emigrantów polskich do innych krajów.

Krwawy terror — trwa.

Moskwa. Z Połtawy donoszą o rozstrzelaniu tam 8 byłych właścicieli ziemskich i zamożnych chłopów, którzy mieli zamordować kilku komunistycznych działaczy wiejskich.

Wedle doniesień z Mińska rozstrzelano dwóch mieszkańców wsi Ręcinkowce pow. mohylewskiego za podpalenie budynków należących do członków miejscowego „Kołchozu“. We wsi Archangielskaja pod Petropawłowskiem rozstrzelany został niejaki Kotkariew za prowadzenie kontrrewolucyjnej propagandy wśród włościan.

Pozatem oficjalnie donoszą z Saratowa o rozstrzelaniu tam 3 kułaków za zabójstwo agenta zbożowego i antys. propagandę.

Z kraju

List prezesa N. I K. P.

Część prasy podała wiadomość, iż Kolegjum Najwyższej Kontroli Państwa powzięło uchwałę, iż wobec dokonania przekroczeń budżetowych w roku budżetowym 1927/28, Izba „nie może postawić wniosku o udzielenie Rządowi absolutorjum". W związku z tą wiadomością, prezes N. I. K. P. p. Wróblewski, komunikuje. że całkowite brzmienie uchwały wspomnianej jest następujące: „Kolegjum Najwyższej Izby Kontroli nie może postawić wniosku o udzielenie Rządowi absolutorjum, wobec tego, że powyższe wydatki, jako niezgodne z ustawą skarbową, wymagają legalizacji w drodze ustawodawczej".

Konferencja gospodarcza.

W prezydjum Rady Ministrów odbyła się wczoraj konferencja gospodarcza pod przewodnictwem premjera Świtalskiego z udziałem ministra Staniewicza, prezesa Banku Rolnego Lubiewicza i ministra Matuszewskiego. Omawiano kwestje rolnicze, które mają być zadecydowane na konferencji Rady Ministrów, odbyć się mającej w przyszły poniedziałek.

Katastrofa kolejowa.

Dnia 20 bm. o godz. 3.58 rano, w radomskiej dyrekcji kolejowej, na stacji Końskie, linji Skarżysko—Koluszki, miała miejsce katastrofa.

Pociąg towarowy nr. 480 przejechał zamknięty sygnał i najechał na tor, z którego odchodził pociąg towarowy nr. 470.

Wskutek zderzenia wykoleił się parowóz, natomiast jeden wagon bagażowy i jeden wagon kryty zostały rozbite. Konduktor bagażowy pociągu nr. 480, Bilski Stanisław, i maszynista tego pociągu, Tarłowski, zostali lekko ranni, zaś pomocnik maszynisty, Leśniewski, został ciężko ranny.

W pociągu nr. 470 wykoleiła się węglarka, a jeden wagon kryty został uszkodzony. Na miejsce przybył pociąg ratunkowy ze Skarżyska.

Pomyślny przebieg rokowań polsko-niemieckich.

Przebieg rokowań handlowych polsko-niemieckich w Warszawie jest dotychczas pomyślny. Obrady toczą się w poszczególnych sekcjach fachowych w tempie normalnem.

Sekcje zbierają się na posiedzeniach przedpołudniem i popołudniu w pałacu Rady ministrów. — Wiadomość o wyjeździe delegacji niemieckiej po nowe instrukcje w kwestjach spornych jest nieprawdziwa.

Krwawe starcia w Warszawie.

Warszawa, 21. 11. Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem urządzili komuniści niezwykle tłumne demonstracje na Lesznie i na ul. Żelaznej. Zeszło się tam dwa pochody około 2000 osób, które skierowały się ku miastu. Na rogu Żelaznej demonstrantom zastąpił drogę silny oddział policji, wzywając tłum do rozejścia się. Wezwania te pozostały bez skutku a z tłumu odezwały się wrogie okrzyki i rozległy się strzały rewolwerowe. Wówczas policja oddała kilka salw. Tłum pierzchnął, na placu pozostało kilka osób ciężko rannych. Jedna z nich w drodze do szpitala zmarła. Dwóch policjantów odniosło lekkie rany. Wieczorem o godz. 8-ej zebrał się ponownie tłum na Grzybowie, lecz został rozproszony przez silne oddziały policji pieszej i konnej.

Z Pomorza.

Toruń. (P. wicewojewoda Dr. Seydlitz w Gdyni). W dniu wczorajszym p. wicewojewoda dr. Seydlitz wyjechał w zastępstwie p. Woj. Pom. do Gdyni celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia doku pływającego w tamtejszej stoczni, oraz powitaniu p. Ministra Komunikacji inż. Kühna.

Osobiste. Dotychczasowy sędzia Sądu grodzkiego w Toruniu p. Anastazy Zalewski, zamianowany został postanowieniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 bm. sędzią Sądu Okręgowego w Toruniu.

Czarnowo, pow. Toruń. (Zwłoki topielca znalezione przez dzieci). Dnia 13 bm. około godz. 18-ej dzieci Szymona Goryanowa z Czarnowa, pow. Toruń, zauważyli w płytkim kanale pomiędzy Kamieńcem a Czarnowem trupa mężczyzny. Stwierdzono, że jest nim Franciszek Miedziński z Czarnowa, znany jako ubogi gminy a zamieszkały u swego zięcia. Prawdopodobnie zachodzi nieszczęśliwy wypadek, gdyż śladów gwałtownej śmierci u trupa nie stwierdzono. Przy trupie znaleziono 117 zł. gotówki.

Więcbork. (Śp. X. Antoni Weilandt). W Więcborku zmarł 9 bm. emeryt. były proboszcz w Sulęczynie, śp. X, Antoni Weilandt. Ks. proboszcz urodził się 18. 9. 1856 w Orzelku, pod Kamieniem (w powiecie sępoleńskim). Ojciec jego posiadał tam gospodarstwo. Nauki gimnazjalne ukończył w gimnazjum w Chełmnie 1876 r. następnie studjował filozofję na akademji (Liceum Hosianum) w Brunsberdze, na Warmji, potem teologję na uniwersytecie w Wyrcburgu. Święcenia kapłańskie odebrał 4 lipca 1880 w Radystonie. N. o. w spokoju.

Nowemiasto. (Uciekł z więzienia). W tut. więzieniu sądowem odsiadywali karę za kradzież Fr. Gołębiewski i Jan Raszkowski, obaj z Nowegomiasta. Celem wydostania się na złotą wolność w nocy z 14 na 15 bm. przepiłowali kraty w oknie i zbiegli. Policja zarządziła pościg.

Pomnik Niepodległości w Grudziądzu. W 10-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich w dn. 23-go stycznia 1930 r. stanie w Grudziądzu na wieczną pamiątkę tam gdzie stał filar Niemiec, żołnierz polski, który po wszystkie czasy — będzie nam i naszym następcom przypominał najświętsze obowiązki wobec ukochanej ziemi — matki.

Komitet Budowy Pomnika Niepodległości zwołał na piątek dnia 15 bm. zebranie w celu omówienia, sprawy budowy pomnika itp.

Przybyli z członków Komitetu pp. Prezydent Włodek, mec. Szychowski, starosta Niepokulczycki, gen. Rachmistruk. dyr. Grobelny, mec. Marszałek i dr. Maj, a dalej przybyli repr. władzy Duchowieństwa i społeczeństwa, organizacji i pracy ks. prałata Dembka zastępował ks. Mańkowski. Szkolnictwo pp. dyr. Puppel, rekt. Tkaczyk, prof. Tkaczyk, a dalej kom. Kaszewski, poseł Mazur, poseł Reder, Dr. Tkocz, dr. radca Sójkowski, dr. Szymański, pani Przyborska, red. Zagierski, red. Rakowski, nacz. Paweł Bączyński, podnacz. Felski, prezes Okręgu III. Kunz i wielu wybitnych obywateli m. Grudziądza.

Zebranie zagaił p. mec. Szychowski, jako przewodniczący Komitetu, który w serdecznych słowach powitał licznie zebranych reprezentantów, a szczególnie twórcę pomnika p. prof. Jackowskiego z Warszawy.

P. dyr. Grobelny zdał obszerne sprawozdanie kasowe z którego wynika że zebrane jest około 32,000 — a pomnik ma kosztować około 50.000.

W dyskusji p. prof. Jankowski zabrał głos i zobrazował ten pomnik niepodległości, który stanie w Grudziądzu, ku czci naszego żołnierza.

Z powodu że p. red. Kunert złożył sekretarstwo, wybrano w jego miejsce dyr. p. Murawskiego.

Na wniosek p. przewodniczącego mec. Szychowskiego, organizacje zajęły się rozsprzedażą kart na rzecz budowy pomnika.

Po omówieniu kilka jeszcze spraw zamknął przewodnicz. p. dr. Szychowski obrady.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). (22

— Et, przez urazy jegomości, gęba mnie swędzi, chciałbym coś rzec, a nie wiem jak.

— Cóż takiego?

— Ano chciałem się zapytać, dlaczego to u nas inaczej, niż po ludzich?

— Jakto inaczej?

— A choćby, na to mówiąc, u jegomości. Wózek ladajaki, szkapsko jedna, a za stangreta dziad, toćby przez urazy, jegomości stać było na parę koni jak się patrzy i na stangreta.

— Ej, mój Szymonie, nie w swoje rzeczy się mieszasz.

— Pewnie, że nie w swóje, ale zawdy i na parafję niełądnie, żebyśmy tak w jedną szkapinę jeździli.

Ksiądz Andrzej rozśmiał się.

— Poczekaj jeszcze — rzekł — ze trzydzieści lat, to sobie drugą szkapinę kupimy, tymczasem jedna nam wystarczy,

— Wola jegomości dobrodzieja — rzekł dziad i do kościoła pospieszył.

— Po mszy, Szymon, wziąwszy łopatę, udał się na cmentarz, gdzie miał wykopać grób dla zmarłego Maćka. Cmentarzyk ów wiejski był ogrodzony murem i utrzymany trzyściutko.

Zielono na nim było i zacisznie. Wśród zieleni drzew wznosiły się krzyże drewniane, z których jedne, starsze wiekiem, pochyliły się i mchem porosły; inne, młodsze, nosiły jeszcze na sobie ślady farby i napisy, ciężką dłonią wioskowego malarza zrobionych.

Koło muru rosły krzaczki drobne i otaczały jedyny większy nagrobek z piaskowca.

Szymon ciężkim kluczem otworzył furtkę, wszedł do „ogrodu umarłych" i pilnie przez czas jakiś rozglądał się wokoło.

Widocznie dogodniejszego miejsca szukał.

— Oj, Macieju, Macieju nieboże — mówił sam do siebie. — Wykopię ci dołek porządny, na wzgóreczku. pod brzozami, będziesz miał dobrze leżeć, nieboraku. Nie pożałuję ci dobrego miejsca, boś był porządny chłop, jak się patrzy,. rzetelny.

To mówiąc, Szymon zrzucił z siebie kapotę, zawinął rękawy od koszuli, a ująwszy rydel w grube ręce, zaczął swą pracę. W miarę postępu roboty, Szymon zagłębiał się coraz niżej, aż wreszcie koło południa ledwo mu głowę widać było z dołu.

— No to i już! — rzekł, z trudnością wydobywając się z dołu — parę sztychów szpadlem i chałupa na wieczne czasy gotowa, na wieczne czasy! Dziedzictwo, którego nikt nie pozazdrości, nie wyprawuje i nie wydrze. Lepiej to podobno w ziemi, aniżeli na ziemi — zakonkludował dziad i zarzuciwszy szpadel na ramię, opuścił mieszkanie umarłych.

Gdy już furtkę zamykał i przypadkowo rzucił okiem na drogę, dostrzegł jeźdźca w oddali. Zasłonił ręką oczy od słońca i popatrzył wiedziony ciekawością.

Był to we własnej swojej osobie pan Onufry. Łysinę miał przykrytą wielkim kapeluszem słomianym, w ustach trzymał krótką fajeczkę, z której co chwilla gęste kłęby dymu wypuszczał. Siedział na kasztanowatym grubo-płaskim mierzynie, tęgim, spasionym, o grubych nogach i powtórnie rozrosłym karku. Koń ten był, jakby naumyślnie dla pana Onufrego stworzony, dźwigał też swego jeźdźca z fantazją, sapiąc przytem jak miech.

Gdy pan Onufry do cmentarza dojechał i Szymona ujrzał, krzyknął zaraz:

— Jak się masz, stary krecie, znów komuś dołek wygrzebałeś, jak widzę.

— A jakże, proszę wielmożnego pana... takie moje dziadowskie prawo. Oto dziś dobry człowiek nam pomarł, wielmożny pan znał go zapewne... stary Maciej.

— Maciej? a szkoda, porządne człowieczysko, znałem go, znałem, mój Szymonie, tak dobrze jak ciebie. Et! skwasiłeś mi humor tą wiadomością. Powiedzże mi, Szymonie, ksiądz jest?

— Jest, wielmożny panie.

— No te weźże konia i zaprowadź gdzie w chłód; ja pieszo na plebanję pójdę.

To mówiąc, pan Onufry z konia zsiadł i cugle Szymonowi oddał.

* * *

W kilka lat po ślubie Weronista potrafiła wytłumaczyć swemu małżonkowi, że porządny obywatel powien mieć jakiś tytuł i sama postarała się żeby Wicusia wybrano na sędziego pokoju. Przebył na tym urzędzie jedno tylko triennium, ale już tytuł sędziego na zawsze mu pozostał. W okolicy o ślepej uległości pana Wicentego rozpowiadają różne anegdoty, ale on na to nie zważał. Być pod pantoflem nie jest znów tak źle, jak się zdaje, sędziemu nawet bardzo dobrze było w tej sytuacji; o nic się nie troskał, miał wygodny byt, spokojny kawałek chleba; a że fortunę powiększył i do kapitaliku doszedł, to głównie temu zawdzięcza, ze trzydzieści lat blisko uczciwie pod pantoflem przesiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nr. 48 Niedziela, dnia 24-go listopada 1929 Rok II

STRZECHA RODZINNA

Pismo religijno-oświatowe dla rodzin katolickich

Bezpłatny dodatek niedzielny PRZEGLĄDU POMORSKIEGO

Wychodzi raz w tygodniu w piątek z datą na niedzielę.

:—: :—: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!* :—: :—

Na ostatnią niedzielę po Świątkach.

Ewangelja

Świętego Mateusza rozdział 24, wiersz 15—35

Onego czasu mówił Jezus Uczniom Swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, które jest przepowiedziane przez Daniela proroka, stojące na miejscu świętem; kto czyta, niech rozumie: tedy, którzy są w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry; a ktoby był na domu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niechaj się nazad nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni. Proścież tedy, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w Sabbat. Albowiem naówczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone dni, nie byłby zachowany żaden człowiek; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej, nie wierzcie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znamiona wielkie i cuda; tak, iżby zwiedli (by mogło być) i wybrane. Otomci wam powiedział. Jeśliby tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie. Oto jest w tajemnych gmachach, nie wierzcie. Albowiem, jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i ukaże się aż na zachodzie, tak będzie i przyjście Syna człowieczego. Gdziekolwiek będzie ścierw, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast, po utrapieniu onych dni, słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej: a gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszone będą, a naówczas ukaże się znak Syna człowieczego na niebie. I wtedy narzekać będą wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i z majestatem. I pośle Anioły swe z trąbą i z głosem wielkim, i zgromadzą wybrane jego ze czterech wiatrów, od krajów niebios, aż do granic ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: Gdy już gałąź jego odmładza się i liście wypuszcza, wiecie, iż blisko jest lato. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, iż blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, iż nie przeminie ten naród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa Moje nie przeminą.

Nauka o wytrwaniu w dobrem.

„Niebo i ziemia przeminą, ale Słowa Moje nie przeminą.“ (Mat. 24, 35.)

Te ostatnie słowa Zbawiciela, któremi odzywa się do nas Kościół przy końcu roku kościelnego, winniśmy sobie wziąć do serca i głęboko je rozważyć. Co stać może silniej nad niebo i ziemię? A jednak i one przeminą, i choć przeminą to Słowo Boże pozostanie wiecznie i nie zmieni się. — Cóż zaś jest Słowo Boże? Jest ono wypowiedzialną wolą Boga i obietnicą Jego. Jeżeli zatem Słowo Boże mówi: „Nic nieczystego nie wnijdzie do Królestwa niebieskiego“, to człowiek nieczysty nie może się nigdy spodziewać zbawienia. I jeżeli Słowo Boże mówi: „Bóg opiera się pysznemu, a pokornego obdarza Swą łaską“, to Bóg nigdy mieć nie będzie upodobania w pysznym człowieku i nigdy nie będzie dla niego łaskawy, pokorny natomiast zawsze spodziewać się może Jego łaski. I jeżeli Słowo Boże mówi: „Jeżeli z serca nie przebaczycie waszym nieprzyjaciołom, to i Ojciec niebieski nie przebaczy wam grzechów waszych“, to będąc nieprzebłaganego serca, nie możesz się spodziewać przebaczenia. Możesz zaś z pewnością liczyć na miłosierdzie Boże, jeżeli miłujesz bliźniego twego, gdyż Słowem Bożem i wolą Bożą jest: „Błogosławieni miłosierni, gdyż dostąpią miłosierdzia!“ I jeżeli Słowo Boże mówi: „Kto wytrwa do końca, ten zbawion będzie“, to ten nie może liczyć na zbawienie duszy swej, kto wprawdzie długie lata pełnił wiernie wolę Bożą, ale później poprzestał ją pełnić, popadł w obojętność i grzech i w nim trwa dalej. Ponieważ Bóg nigdy nie stosuje się do nas i nigdy nam nie ustępuje, nigdy nie zmienia woli Swej, więc my winniśmy stosować się do Boga i Słowa Jego i stać przy nim wytrwale.

Trzeba wprawdzie walczyć ciągle, codziennie sobie odmawiać i codziennie krzyż Pański dźwi-

gać, jeżeli wytrwać chcemy do końca: ale, jak mówi Tomasz a Kempis, „tylko czas krótki będziesz się tu trudził, a potem znajdziesz wielki spokój i nieustającą radość. Jeżeli wytrwasz wiernie i gorliwie w dobrem, wtedy też Bóg będzie z pewnością wierny i bogaty w odpłaceniu ci. Masz dobrą zatrzymać nadzieję zdobycia palmy zwycięztwa, ale dla bezpieczeństwa nie masz mieć zbyt wielkiej ufności do siebie, ażebyś nie zobojętniał i nie stał się pysznym. Gdy niegdyś wahał się ktoś pomiędzy bojaźnią a nadzieją, i razu pewnego, skołatany kłopotem, rzucił się na kolana przed ołtarzem w kościele, rozważył w umyśle swym i mówił: „Gdybym tylko wiedział, że odtąd wytrwam", wtedy usłyszał natychmiast w duszy swej odpowiedź Boga: „A gdybyś to wiedział, cóżbyś wtenczas chciał uczynić? Czyń to, cobyś wtedy chciał uczynić, a będziesz z pewnością pewnym." I natychmiast uczuł w duszy pociechę i wzmocniony poddał się woli Bożej, bojaźliwe chwianie ustało i nie chciał już badać ciekawie przyszłości, jeno usiłował tem pilniej wyśledzić, jaka dla Boga jest przyjemniejsza i doskonalsza wola, ażeby módz każde dobre dzieło rozpocząć i dokonać go. Miej więc nadzieję w Bogu i czyń dobrze."

J.E. Prymas Polski, ks. kard. Hlond do Młodzieży Polskiej.

Piękny list najwyższego dostojnika kościelnego.

Prymas Polski J. Em. Ks. Kard. dr. A. Hlond wystosował do młodzieży S. M. P. w jej organie „Przyjaciel Młodzieży" następujące pismo:

Kochani chłopcy z pod znaku św. Stanisława!

Przystrójcie w pieśni i w barwy to swoje Święto, tę serdeczną uroczystość naszego ruchu. Do przeglądu niech staną wszystkie zastępy! Niech się przed narodem okaże wasza rosnąca potęga, nie kupiona pieniądzem. Niech się objawi powaga waszych hufców, niepolegająca na strojnych mundurach, lecz na szlachetności celów, na szerokości dążeń, na dostojności środków. Niech zabłyśnie wzniosłość waszych ideałów, nie obniżonych służalczością, niesponiewieranych żadną konspiracją, nie ścieśnionych do przejściowych zamierzeń politycznych.

Jako ukochanie nasze stajecie dzisiaj przede mną, przed swym wodzem, aby usłyszeć rozkaz świąteczny. Czule was pozdrawiam i od ołtarza Chrystusa Króla, przed którym chylą się w modlitwie wasze czoła i sztandary, rozkaz wam głoszę taki:

Zwierać karnie szeregi! Wymagam od was, byście dla sprawy i zgodnej pracy wyrzekli się swawoli i wygody. Jednostka niech swą bogatą duszą wspólny wysiłek wzmacnia. Nie rozbijać sobą, lecz wzbogacać trzeba siłę czynu organizacyjnego, choćby bez uznania i bezimiennie. Kto przewodzi, niech innych szanuje i z ich dobrych chęci korzysta, ale niech wymaga porządku i sam niech go strzeże. Wszyscy słuchajcie Kościoła i jego pasterzy, posłuch bezwzględny dla kapłanów, Arcybiskupa, Ojca świętego.

Czcić swe sztandary, te poświęcone znaki waszej wysokiej służby w szeregach Chrystusa Króla. Dla idei Chrystusowej żyjcie i św. dla praw Kościoła. Wyrabiajcie w sobie i szerzcie w narodzie świadomość katolicką i sumienie katolickie. Zamachy na Królestwo Chrystusowe odpierajcie, z którejkolwiekby szły strony.

Naród kochajcie głęboko, służcie jego szczęściu, w jego życie wnoście świeże, zdrowe energje fizyczne i duchowe. Pamiętajcie, że naród to nie jest jedna warstwa. Naród to wszyscy. Wszystkich kochajcie, nawet wtedy, gdy błądzą i kiedy ich błędy potępiać i zwalczać musicie. Strzeżcie duszy narodu od skażenia i deprawacji, opierając się wyuzdaniu obyczajów i tępiąc każdą pornografję w piśmie i widowisku.

Państwu i jego wielkości oddajcie się z dumą i z całej duszy. Dziś i jutro dbajcie o jego charakter katolicki. Uczcie się ponosić ofiary dla Ojczyzny i czuwać nad jej bezpieczeństwem. Zwalczajcie każdy zarodek komunizmu i wywrotu.

Mieć Boga w sercu! Budujcie nową Polskę sercami czystemi. Ponad zdrowy sport i turyzm, ponad ożywioną pracę organizacyjną, ponad chwalebne zewnętrzne występy i czyny ceńcie i pielęgnujcie wewnętrzne życie łaski. Bądźcie szczerze i głęboko religijni. Stańcie się apostołami ruchu eucharystycznego. Wasze serca, zupełnie oddane Bogu, zrozumieją i pokochają wielkie, ogólne sprawy Boże i Kościoła.

Taki mój rozkaz świąteczny, kochana młodzieży. Ponieś go w swe bujne życie i wykonaj karnie. Z głębi duszy Ci błogosławię, pragnąc, byś swe zadanie szczytnie pojmowała i mężnie spełniała w świetle i mocy Chrystusa Króla, który uśmiechem szczególnej łaski „uwesela młodość twoją".

(†) August Kardynał Hlond,
Prymas Polski.

Wielkie uroczystości religijne w Norwegji.

W roku przyszłym Norwegja będzie obchodziła dwa jubileusze: 900-ej rocznicy wprowadzenia chrześcijaństwa i 900 rocznicy śmierci św. Olafa króla, który zniósł pogaństwo i wiarę katolicką ogłosił religją narodową.

Uroczystości państwowe rozpoczną się już w lutym zebraniami i wystawami, a religijne w dniu 10 maja, kiedy otworzona zostanie wielka wystawa historyczno - religijna, na której zgromadzone będą przedmioty z czasów św. Olafa i średniowiecza. W Trondhjem, dawnej stolicy państwa, urządzone będą kolejno kongresy jeden po drugim.

Punktem kulminacyjnym obchodów będzie „tydzień św. Olafa" od 28 lipca do 3 sierpnia. W uroczystościach tego tygodnia wezmą udział rząd, wielka liczba dostojników z Norwegji, Szwecji, Danji, Niemiec i Ameryki. Mają być wykonane wszystkie stare hymny i katolickie sekwencje o św. Olafie a nawet uroczyste nabożeństwo w

języku łacińskim z Kyrie, Gloria, Credo i t. d. Następnie w ciągu ośmiu dni najwybitniejsi mówcy będą wygłaszali kazania. Przypuszczają, że w r. 1930 większość Norwegczyków odwiedzi miasto Trondhjem, którego nazwa na mocy uchwały stortingu (sejmu) z 1 stycznia, zmieniona została na Nidaros, jak za czasów św. Olafa.

Jest rzeczą godną uwagi, że luteranie chcą tak wspaniale obchodzić wydarzenia czysto katolickie i że do starych tradycyj i wspomnień katolickich przywiązują tak wielką wagę. Ich powrót do dawnych tradycyj katolickich nie bez pewnej słuszności może być uważany za krok naprzód ku Kościołowi macierzystemu.

Również i katolicy uczczą te jubileusze. Spodziewane są pielgrzymki z zagranicy a przedewszystkiem z Normandji. W czasie tygodnia ku czci św. Olafa codzień odprawiana będzie uroczysta msza św. z kazaniem. Dnia 29 lipca wyruszy pielgrzymka do Stiklestag, gdzie św. Olaf poniósł śmierć męczeńską.

Wiara.

Prosta jest moja dusza
i prosta moja droga
i prosta moja wiara,
że muszę znaleść Boga.

Że odnajdę go kiedyś
jak dobroć nieskończoną,
że odnajdę go kiedyś,
jak miłość spromienioną.

I nie mam w sobie lęku,
jeno radość ogromną,
że go kiedyś odnajdę
moją wiarą niezłomną.

Z dekanatu chełmżyńskiego.

W ostatnich opisach i obrazkach umieszczonych w „Strzesze Rodzinnej" nie występowaliśmy poza ramy parafji chełmżyńskiej.

Obecnie przestępujemy próg miejscowy i dla informacji podawać będziemy w przyszłych numerach krótkie streszczenia z historji parafyj dekanatu chełmżyńskiego.

Najbliższą parafją dekanatu naszego jest niewątpliwie **Grzywna**.



Miejscowa parafja posiada piękny gotycki kościół murowany z roku 1293. W roku 1905 wybudowano w miejsce starej, wyższą wieżę.

Podczas najazdu szwedzkiego w XVI w. skradziono z głównego ołtarza relikwie świętych, wmurowane w kamienną mensę. Otwór został jeszcze na pamiątkę do dzisiejszego dnia.

W roku 1913 przełożono dach, w ubiegłym zaś roku dokonano, dzięki staraniu tutejszego proboszcza, ks. Żuławskiego wewnętrzną renowację.

Parafja Grzywna jest coprawda dość liczną, lecz ze względu na to, że większość majątków znajduje się w rękach niemieckich, parafja jest dość uboga. Do parafji należą wioski: Zęgwirt, Browina, Sławkowo, Ostaszewo, Wytrembowice, Grzywna Szlachecka, Brąchnówko, Kuczwały i Grzywna Biskupia. Ostatnia wioska była do 1920 r. w posiadaniu żydowskiem, wykupiona przez śp. ks. Olszewskiego.

Oprócz tego posiada kościół grobowce: Konopackich, Bartłomieja Kołbrzyńskiego pana na Zęgwircie, Łaszewskich i ostatni ks. Olszewskiego.

Domicjan.

(Powieść z pierwszego wieku' dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznem.)

(Ciąg dalszy). 26

VII.

Gra w kości.

Zaproszeni goście przybyli ubrani jak najwykwintniej w toga praetexta i białą purpurową obramowaną szątą z purpurową synthesis na wierzchu, zdobni na głowie w wieńce z róż i mirtu, włosy zaś mieli namaszczone wonnymi olejkami i mnóstwo kosztownych pierścieni na palcach.

Przy głównym stole, na pierwszem miejscu po prawej stronie, na siedzeniu zwanem Minerwy, leżał cesarz, tuż obok zajął miejsce Titus Flawiusz Klemens.

Niewolnicy — dorośli i chłopcy — przybrani w purpurową barwę, obsługiwali biesiadujących; jedni nosili potrawy, inni nalewali z olbrzymich naczyń w kryształowe kubki drogie wina: falernijskie, cekupskie i setyńskie, który to gatunek był najdroższym i najmocniejszym z win.

Domicjan wbrew zwyczajom rzymskim zwykł był jadać w południe; przy takich więc uroczystościach spożywał zwykle bardzo mało co najwięcej trochę owocu i kieliszek wina, obserwując tylko gości swoich. Na niejednego z biesiadujących wydał już w duszy wyrok śmierci, pozwolić mu używać tego wieczora, cieszyć się, wracając do domu, z uprzejmością, jaką mu cesarz okazywał — postanowione było jednak, że zachodu dnia więcej nie ujrzy.

Konsul Flawiusz Klemens po powrocie do domu, przygotowany na wszystko, coby go tylko spotkać mogło najgorszego, uporządkował swoje papiery, zrobił testament i uwolnił niewolników. Toż samo uczyniła i Domicylla względem swojej służby. W świątyni Minerwy nie ukazali się wcale.

Wieczorem, gdy Tytus Flawiusz wszedł na pokoje cesarskie, przyjął go tenże jakby nic nie zaszło; czy nie był zdecydowany co do jego losu, czy duch dobry i zły staczał jeszcze w nim walkę? Nie wiadomo.

Po wieczerzy następowała zwykle pijatyka. Goście przenieśli się wszyscy do sąsiedniej sali zwanej egipską, a urządzonej z prawdziwie wschodnią wspaniałością i przepychem. Przy wejściu do sali stały dwa posągi z bazaltu a z piersi ich wytryskiwały pachnidła. Ściany ozdobne w obrazy, przedstawiały okolice Nilu, pomiędzy kolumnami stały złote posągi Ozyrysa i Izydy, w tylnej części sali była kryształowa grota, w której znajdował się kolosalnych rozmiarów posąg bóżka Nilu wsparty na sfinksie, otoczony symbolami urodzajności kraju, który dziś zdobi muzeum watykańskie. Cesarz, jak zwykle, oddalił się wcześniej, goście przeto odetchnęli i zajęli się rozmową i pijatyką.

Konsul Flawiusz Klemens z kilku starszymi senatorami zaraz po wieczerzy zabrał się z powrotem do domu i skinął także na Stefana, by toż samo uczynił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ROZMAITOŚCI

Skutki walki z religją.

Do jak niesłychanego zdziczenia doszły obyczaje w Rosji sowieckiej świadczyć może fakt notowany niedawno w „Krosnej Gazecie": Członkowie pewnej rodziny, zamieszkałej we wschodniej Syberji, zwrócili się do prokuratora sądu miejscowego z prośbą o zezwolenie na uduszenie ich ciotki z powodu jej starości i niezdolności do pracy. Prokurator przychylił się do prośby petentów.

Oto są wymowne skutki walki z religją i usunięcia jej z życia publicznego narodu.

Nowy krok ku dalszemu uspokojeniu religijnemu Meksyku.

Prezydent Meksyku Portes Gil podpisał w tych dniach rozporządzenie znoszące dotychczasowy zakaz pobytu cudzoziemskich duchownych w Meksyku. Na przyszłość będą oni mogli przyjeżdżać do kraju bez żadnych ograniczeń ani utrudnień. Rozporządzenie nie mówi czy będą oni mogli odprawiać, także nabożeństwa, lecz można się spodziewać że, wobec zmian dotychczasowego stanowiska w stosunku do zagranicznych duchownych także i ten dotychczasowy zakaz zostanie cofnięty

Jest to nowy wyłom w szeregu praw, skierowanych przeciwko Kościołowi katolickiemu, które wydane były za czasów smutnej pamięci Callesa.

Policzenie w poczet błogosławionych męczenników angielskich.

Kongregacja Obrządków ukończyła już niemal całkowicie postępowanie beatyfikacyjne 224 męczenników angielskich, którzy ponieśli śmierć za wiarę w latach 1594 — 1679. Po całkowitem ukończeniu procesu przez Kongregację wyda swoją decyzję Papież co spodziewane jest w początkach listopada. Uroczystości beatyfikacyjne mają odbyć się w bazylice św. Piotra 21 grudnia r. b. t. j. w dzień jubileuszu kapłańskiego Ojca św. Beatyfikacja ojca Ogilvie, męczennika szkockiego z tego samego okresu czasu, odbędzie się na skutek prośby katolików szkockich oddzielnie w innym terminie.

Państwo kościelne będzie miało własną monetę.

W najbliższej przyszłości Citta del Vaticano będzie miało swoje własne monety złote, srebrne i miedziane wedle projektu obecnie rozpatrywanego przez specjalną komisję. Monety złote i srebrne ozdobione będą podobizną papieża oraz widokami bazyliki rzymskiej, a miedziane herbem państwa papieskiego oraz widokiem gmachów, wzniesionych przez Ojca św. Piusa XI.

Czytelniku, zapisz się na członka Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary Św.

KRONIKA

Chełmża, dnia 22 listopada 1929 r.

Kalendarzyk.

Piątek: † Cecylji, Filemona.
Sobota: Klemensa, Felicyta.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkowski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem“ pana Wolskiego.

— **Ostatnie przypomnienie.** P. minister Składkowski wystosował do wojewodów okólnik, w którym przypomina, że ostateczny termin uporządkowania całego kraju mija w dniu 1 grudnia rb. Do tego czasu wszystkie prace około budowy urządzeń i instalacyj sanitarnych i higjenicznych winny być skończone.

— **Matki chrońcie dzieci przed płonicą (szkarlatyną).** W ostatnich dniach znowu zgłoszono kilkanaście wypadków zachorowania dzieci na płonicę. Zwracamy matkom uwagę na tę bardzo zaraźliwą chorobę, która często się kończy śmiercią. Najlepszą obroną przeciwko płonicy jest zapobiegawcze szczepienie. Dla tego powinny matki te dzieci, które jeszcze nie są szczepione natychmiast poddać szczepieniu. Dziecko szczepione chociaż zachoruje, zawsze wyzdrowieje, dla tego ratujcie matki Wasze dzieci!

— **Nadzór nad żywnością.** W związku z rozporządzeniem z d. 1 czerwca 1929 r. o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami żywności i przedmiotami użytku oraz w rozwinięciu postanowień tego rozporządzenia, ministerjum spraw wewnętrznych opracowało instrukcję, rozesłaną obecnie do wojewodów, która między in. zaznacza, że sprawy dozoru wymagają jednolitej akcji na terenie powiatu, która może być osiągnięta jedynie przy systemie koncentracji spraw tego działu. Ze względu na swój wybitnie sanitarny charakter,należy skoncentrować je w rękach organów sanitarnych powiatowych władz administracji ogólnej (lekarzy urzędowych i tych władz).

Instrukcja zwraca szczególną uwagę na utrzymywanie przez gminy i powiatowe związki komunalne komunalnych organów dozoru, co spowoduje pokrycie całego terenu państwa siecią punktów kontrolnych, zapewniając jednolitość i powszechność.

— **W jaki sposób osoba trzecia może bronić własności rzeczy zajętych na żądanie wierzyciela lub jego dłużnika?** W dobie wzmożonych obecnie egzekucyj za długi, kwestja t. zw. wyłączenia rzeczy z pod zajęcia posiada znaczenie nader istotne. Weźmy przykład. Komornik na żądanie wierzyciela A. dokonywa zajęcia towarów w sklepie dłużnika B. W czasie dokonywania zajęcia ekspedjentka składa oświadczenie do protokółu, iż rzeczy zajęte stanowią własność dostawcy towarów osoby C. Oświadczenie powyższe komornik wnosi do protokółu, nie wstrzymując zajęcia. Dla ocalenia opisanych ruchomości przed licytacją dostawca C. wystąpić musi przed sąd z powództwem o uznanie omawianych przedmiotów za jego własność i wyłączenie ich z pod zajęcia. W skardze swej wniesionej do sądu C. zapoznawać musi zarówno wierzyciela jak i dłużnika. O ile termin licytacji jest już bardzo bliski, powód w sprawie, to jest dostawca C., może żądać zabezpieczenia powództwa przez wstrzymanie licytacji wyznaczonej na wymieniony w zawiadomieniu komornika dzień. Udzielenie tego rodzaju zabezpieczenia zależy od uznania sądu. Strona żądająca uprawomocnienia swego tytułu własności, złożyć winna wiarogodne dokumenty, jak wyciąg z rejestru handlowego, świadectwo przemysłowe za kilka lat ubiegłych i t. p. Decyzja, którą sąd wydaje w przedmiocie wstrzymania licytacji nie przesądza w niczem wyroku, jaki następnie zapadnie po merytorycznem rozpoznaniu sprawy i po wysłuchaniu stron.

— **Zadłużenie związków komunalnych.** Minist. spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów o nadesłanie wykazu wszystkich komunalnych kas oszczędności (powiatowych i miejskich). Wykaz ten winien zawierać również oddziały kas, działających w powiecie. Ponadto M. S. W. prosi o nadesłanie bilansów netto, rachunków strat i zysków oraz zestawień statystycznych za r. 1928 tych kas, które przedstawiły za ten okres tylko bilanse brutto, wreszcie o bezwłoczne zarządzenie, aby związki komunalne przedstawiły wojewodom wykazy ich zadłużeń w komunalnych kasach oszczędności. Wykaz ten powinien zawierać wszystkie pożyczone sumy (krótkoterminowe, długoterminowe, na rachunkach bieżących).

W wykazie winna być również wyszczególniona oddzielnie suma zadłużenia komunalnej kasy oszczędności w stosunku do odpowiedniego związku komunalnego z wymienieniem notowania tytułu tego zadłużenia.

— **P. K. O. powinna realizować czeki również i popołudniu.** Jeden z czytelników skarży się nam, że pewnego popołudnia nie mógł zrealizować w kasach P. K. O. czeku na większą sumę pieniężną, gdyż oświadczono mu, że biuro kontowe musi najprzód stwierdzić, czy czek ma pokrycie, a biuro to urzęduje tylko do godziny 1 w południe.

Jakkolwiek wszystkie instytucje finansowe, zarówno w kraju, jak i zagranicą zamykają biura swe we wczesnych godzinach popołudniowych, pożądaną byłoby tęczą, by specjalnie P. K. O. odstąpiła od tej ogólnie przyjętej zasady, by zachęcić ludzi do przystąpienia do obrotu bezgotówkowego, który jak wiadomo przedstawia się w Polsce bardzo jeszcze słabiutko.

Zagranicą czek taki przyjmie o każdej porze dnia i nocy każda firma, a także i ludzie prywatni, wobec czego realizacja czeku może być odroczona na przyszłość. U nas niestety niema w społeczeństwie jeszcze takiego zaufania i z czekiem takim niedaleko można zajechać.

Dobrzeby więc było, gdyby P. K. O. złagodziła niejako w swoim zakresie działania tą bolączkę, przez wprowadzenie urzędowania biura kontowego także w godzinach pópołudniowych, coby z pewnością odbiło się ostatnio na frekwencji korzystających z obrotu bezgotówkowego tej instytucji.

— **Cześć pieśni!** W dniu wczorajszym odbyło się w „Willi Nowej“ zebranie chórów „Cecylja“ i „Echo“, celem wspólnego wykonania mszy św. żałobnej w dniu 2-gim grudnia.

Obrady zagaił dyrygent chóru „Echo“ p. dyr. Drewek, podając do wiadomości, że na skutek prośby ze strony obywatelstwa, zdecydował się na ćwiczenie wspólnego chóru.

Ćwiczenia basu i tenoru odbędą się dziś w „Hotelu Dworcowym“ o godz. 8 ej. Ćwiczenia następne basu odbędą się w lokalu „Hotelu Dworcowego“ w poniedziałek o godz. 7½, inne zaś oddziały tj. soprany, alty i tenory w Starej Szkole przy ul. Tumskiej także o godz. 7½.

Uprasza się o łaskawe przybycie.

Kino „Kristal“.

Dziś premjera potężnego szlagieru filmowego z Iwanem Możżuchinem na czele p. t. „**Tajny kurjer**“.

Romatyczne tło filmu pozwoli ocenić widzom talent i artyzm gwiazdy ekranu Iwana Możżuchina. Obok Mozżuchina występuje wspaniała i urodna Agnes Petersen.

Miłość, to motto powyższego obrazu,

Zatem dziś do „Kristalu“.

Kino „STYLOWE“ dawniej Czarodziejka.

Na srebrnym ekranie kina „Stylowe“ ukaże się dziś szlagier asa reżyserów, pt. „**Świat nocy**“. W roli tutułowej występuje sławna gwiazda ekranu współczesnego Anna May Wong.

Zacięta walka o serce mężczyzny, zawiedziona miłość, tajemnica zbrodnia są tłem tego potężnego obrazu. Nadprogram komedja w 2 aktach.

Pamiętajcie zatem, że dziś spotkamy się w „Stylowem“.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 21. 11. 1929.

Bydło:

Woły:

b) pełnomięsiste, wytuczone woły	148 — 150

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160 — 170
b) pełnomięsiste młodsze	146 — 154
dobrze odżywione starsze	124 — 136

C. Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźni do lat 7	144 — 154
mniej dobre krowy młodsze	120 — 130
ałówki	080 — 100
e) licho odżywione krowy i jałówki	110 — 116

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	190 — 200
ssaki	200 — 290
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	160 — 170
e) liche ssaki	140 — 150

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 — 150 kg. żywej wagi	270 — 262
c) pełnomięsiste od 100 — 120 kg. żywej wagi	250 — 258
pełnomięsiste od 80 — 100 kg. żywej wagi	238 — 246
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	224 — 232
f) maciory i późne kastraty	220 — 210